

2. NIEDZIELA ADWENTU – 09 XII 2001

Radykalna zmiana

1. „To zbyt piękne, aby było prawdziwe!” Taka myśl rodzi się w naszych sercach, kiedy słyszymy słowa proroka Izajasza podczas pierwszego czytania celebrowanej liturgii: „Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębciem razem leżeć będą, cięle i lew paść się będą spolem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały” (Iz 11,7). W podobnej społeczności życie wspólnotowe byłoby cudowne. Bez silnych i bez słabych, bez prześladowców i prześladowanych, bez wykorzystujących i wykorzystywanych.

„To zbyt piękne, aby było prawdziwe!” – myślimy dalej, słuchając słów: „Rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok”(Iz 11,4). Kto bowiem

pamiętał w historii ludzkości o biednych i prześladowanych? Kto myślał o tych, którzy nic nie mają i nic nie mogą, nic nie wiedzą i się nie liczą? Czy nie jest to czasem jakaś sztuczność religii, podobna do kampanii przedwyborczej różnych partii politycznych? Obietnice, obietnice, i tylko obietnice! Pomimo że to przecież ubodzy stanowią większość. Słowa proroka są więc rzeczywiście trudne, aby im uwierzyć. Taka też wiara, niełatwa rzeczywistość. Jednak tylko ta droga jest słuszna: uwierzyć i zawierzyć Bogu, aby zaufać Jego planom i porzucić własne. Uwierzyć Bogu, aby naprawdę pragnąć Jego sprawiedliwości, która usuwa zamęt w naszym życiu i daje odwagę, aby pracować dla pokoju, który nie jest rezultatem traktatów, ale autentycznym respektowaniem praw. Zawierzyć Bogu, aby chcieć się zmieniać i zmieniać otaczający nasz świat. To jest centralne przesłanie dzisiejszej Ewangelii: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie!” (Mt 3,2).

2. Powyższe słowa kieruje do nas Jan Chrzciciel, ostatni z proroków Starego Przymierza. To właśnie on ma za zadanie przygotować drogę Mesjaszowi, który przychodzi ustanowić nowe królestwo. Warto więc, oczekując na przyjście Pana, zamyślić się nad Janowym nauczaniem.

Przede wszystkim Jan Chrzciciel zaprasza nas, abyśmy tak jak on, wyszli na pustynię, będącej symbolem zerwania więzi z cywilizacją, którą stworzyliśmy. Jednak wyjście na pustynię wcale nie oznacza ucieczki albo niechęci, ale pragnienie pogrzebania w wodach chrztu grzechu, który zrodził zepsutą cywilizację. Wyjście na pustynię to również nasze odrodzenie przez chrzest w Duchu Świętym i Chrystusowym ogniu. Widzimy tę ideę również w Janowym obrazie Mesjasza, który wytnie drzewo nieprzynoszące owoców, spali kłosa, a przygotuje zasiew pod nowe zbiory, aby wydały owoce, których wymaga nawrócenie.

Nawrócenie to punkt wyjścia dla Jana, ale też cel, aby rozpocząć na nowo! „Wydajcie owoc godny nawrócenia” (Mt 3,8) – wzywa Prorok znad Jordanu. Nawrócić się przez pokutę i wyznanie grzechów. Nawrócić się z tego, co jest zbytkiem w życiu. Nawrócić się z religijnego formalizmu, i budować swoją wiarę opierając się na o szczerości serca. Tylko takie nawrócenie może przynieść owoce, jakie daje Chrystusowy chrzest: Jego Ducha, Jego ogień, Jego życie, abyśmy stawali się nowymi ludźmi. Wszystko to po to, abyśmy byli zaczynem innego świata, o którym dziś mówimy, że jest zbyt piękny, aby uwierzyć w jego istnienie, aby o nim myśleć, pragnąć go. Z tego też powodu nie widzimy sensu wysiłków, aby uczynić go możliwym.

3. Radykalna zmiana to ta, którą przepowiada prorok Izajasz, a która prowadzi do stworzenia społeczności żyjącej w pokoju. Szczere nawrócenie przepowiedane przez Jana Chrzciciela jest konieczne dla czasu mesjańskiego. Święty Paweł wzywa do tego samego nawrócenia i do tej samej zmiany, prosząc, byśmy pomimo różnic, jakie istnieją między nami, tak jak istniały one w rzymskiej wspólnoty chrześcijan, potrafili akceptować się, przyjmować, współżyć w taki sposób, abyśmy „te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 15,5-6). Apostoł Narodów podaje nam motywację takiego postępowania i stawia konkretny wzór: „przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przgarnął was” (Rz 15,7).

4. W tej chwili nasz Pan i Mistrz Jezus Chrystus przyjmuje i gromadzi nas na Eucharystii, będącej sakramentem jedności i stawiającym wymagania nawracania się ku Bogu i ku braciom. Trzeba ciągle nam pamiętać, że celebrowana Msza święta jest obrazem i przedsmakiem odnowionego stworzenia, które będzie oddawać chwałę Bogu w Jego Synu.

To właśnie już teraz to, co piękne, staje się prawdziwe. Zechciemy tylko uwierzyć, że nasze nawrócenie jest możliwe, a przez to jest możliwe niesienie owoców z tej celebracji w nasze codzienne życie i przynoszenie owoców naszych wysiłków na Eucharystię, aby je Ojciec Niebieski w swoim Synu mocą Ducha Świętego przemieniał i udoskonalał.

ks. Paweł Cembrowicz